

STYCZEŃ

SŁONCE

wschód zachód
7—25 16—13

KSIĘZYC

wschód zachód
8—41 22—24

Dł. dnia Przybył

8—48 1—6

28

WTOREK

Dziś św. Walerego.

Jutro św. Franciszka.

TEATR

TEATR WIELKI: Dziś „Cyryl i Seweryn” z Brasowa. Jutro „Baron cygański” w czwartek „M-me Butterfly” z Teiko Kiwa. W piątek „Goplana” z Teiko Kiwa. W sobotę „Straszny dwór”.

TEATR NARODOWY: Dziś po raz 30-ty „Wielki Fryderyk” Nowaczynskiego z Sołkima.

W środę premiera sztuki „Niedobra miłość” Zofii Nałkowskiej w reżyserji R. Ordynskiego z Romanówną, Gorczyńską, Andryczówną, Kreczmarem, Rolandem, Sochą, Woskowskim i Wesołowskim. Dekoracje St. Sliwińskiego.

TEATR POLSKI: Dziś po raz 90 o godz. 8 wiecz. „Stare wino” z Wysocką, Modelewską i Junoszą-Stepowskim na czele. We środę i w piątek „Zburzenie Jerozolimy”.

TEATR NOWY: Dziś po raz 47-my interesująca komedia „Był sobie wieź” Anouilha.

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-tej” po raz 34-ty.

W próbach „Raz się tylko żyje” Kiedrzyńskiego z Mł. Kamińską.

TEATR MAŁY: Dziś „Złotych bohater” po raz 119-ty Shawa.

STOLECZNY TEATR POWSZ: Dziś we wtorek „Dożywocie” Fredry przy ul. Elbląskiej 51, jutro we środę „Dożywocie” przy ul. Narbutta 14.

TEATR ATENEUM: Codziennie „Trójka Hultajska”. W przygotowaniu komedia Al. Fredry „Pan Geldhab” z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś premiera sztuki Wł. Podora p. t. „Matura”. W rolach głównych: Adwentowicz, Andrzejewska, Grywińska.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): Codziennie wieczorem „Trafika pani generalowej” Bus-Fekete.

REDUTA (Kopernika 36/40): Liliż pokaz komedii I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek”. Kierownictwo art. Olszewy.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna ondulacja” nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA: Dziś i jutro „Potas i Perlmutter” z Dąbrowską, Fertnerem, Krukowskim.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pop. i 8.15 w.

Ku uczczeniu 10-ej rocznicy Zgonu Władysława Reymonta

W pięknie udekorowanej kwaterze sali Konekwatorjum Warszawskiego odbyła się wczoraj uroczysta Akademia ku uczczeniu 10-ej rocznicy śmierci Wł. St. Reymonta, urządzona przez warszawskie Koło młodzieży wiejskiej „Wici”. Na podium umieszczono piękny portret Reymonta, wykonany przez Antoniego Kamińskiego, poniżej zaś kilkadziesiąt barwnie oprawionych obojętnych wydań nieśmiertelnych dzieł dzięki nagrodzie Nobla „Chłopów” Reymonta.

Akademja zgromadziła licznych gości, głównie młodzieży wiejskiej. Akademję rozpoczął honorowy chór pracowników Głównego Miejskiego „Znicz” pieśnią „Hasło” Surzyńskiego-Sikory i „Zasłania las” Niewiadomskiego.

Następnie wybitny pisarz i poeta ludowy Stanisław Młodzeniec wygłosił głęboko opracowane przemówienie na temat „Reymont w życiu wsi polskiej”. Podniósł Mio-

dożenie w swym przemówieniu, iż Reymont jest jakgdyby wieloletnim symbolem mocy ludowej i jej stałej i silnej łączności z ziemią.

W dalszym ciągu Akademja, artysta dramatyczny Marjusz Maszyński wygłosił dwa fragmenty z pism reymontowskich: „Wojenka, wojenka, coż się za pani...” i „Sprawa Bartka Kozła przed sądem”, poczem artystka operowa p. Aniela Szeleńska odśpiewała szereg piosenek Kamińskiego, Brzozowskiego, Sygietyńskiego i Niewiadomskiego. Skolej intrygującego artystę dramatyczny Marjan Trojan z zespołu TKKT wypowiedział fragmenty z „Chłopów”, „Wesele Macieja Boryny” i „Śmierć Macieja Boryny”. Akademię zakończyły dwie pieśni, odśpiewane przez chór „Znicz”: Gałła „Zamaj mnie nie wydała” i Lachmana „Idźcie do Ciebie” do słów Konopnickiej z poematu „Pan Balcer w Brazylii”. Pieśnią tym towarzyszyli na organach Jan Pasierb, uczeń prof. Rutkowskiego.

Poziom Akademji był bardzo wysoki, a publiczność przyjmowała wykonawców oklaskami.

Zmarli

Ś. p. Antoni Witkowski, l. 63, w Warszawie; ś. p. Bolesław Ciesielski, l. 56, w Warszawie; ś. p. Adam Benin, radea M. S. Z., l. 37, w Warszawie; ś. p. Napoleon Kosztulski, emeryt, w Warszawie; ś. p. Teodor Niedzielski, litograf, ś. p. Zofja Dziżdziszewska, l. 75, w Warszawie; ś. p. Jan Siadły, urzędnik Min. Przem. i Handlu w Warszawie; ś. p. z Wolskich Anna Chyroszowa, l. 64, w Warszawie; ś. p. Franciszek Rozwadowski, l. 76, w Warszawie; ś. p. Teodora z Wyszynskich Łurczyńska, wdowa, l. 73, w Warszawie

Jak pan mecenas radzi

Obrazki z bezpłatnej poradni dla biedaków

Gąszcz niezliczonej ilości przepisów prawa cywilnego, karnego i administracyjnego oplata ze wszystkich stron życie współczesnego człowieka i jest dlań często źródłem udręki i niepewności: rzadko kto jest w pełni „uświadomiony”, jak postąpić, gdzie i z jakimi papierami się udać, aby np. odroczyć eksmisję, wyrobić rentę inwalidzką, zaopatrzenie emerytalne, świadectwo obywatelstwa czy paszport.

Załatwienie tego rodzaju spraw jest udręką dla każdego, najwięcej jednak kłopotu sprawia ludziom ubogim. Są kompletnie niezarnadni, nie wiedzą gdzie się obrócić, nie mają pieniędzy na koszty wyrobienia dokumentów, ani na zasięgnięcie rady adwokata w bardziej zawiakanych sprawach.

W tych warunkach, prawdziwą „deską ratunku” staje się bezpłatna poradnia prawna. Prowadzą ją tak poradnie miejskie wydzielone opieki społecznej, niektóre instytucje i organizacje społeczne; wielkie pole do działania otwierają się tu jednak przed wszystkimi przed świetlicami dla dorosłych. W świetlicy zbierają się bezrobotni, żony robotników i drobnych rzemieślników. Dziela się swymi frasunkami, słuchają pogadanek — przy okazji dopiero wychodzi najaw, jaka to nieraz krzywda biednego człowieka spotyka, kiedy nie wie, gdzie się obrócić, gdzie upomnieć o swoją krzywdę — samo słowo „urząd” napęnia go przerażeniem.

PAN MECENAS RADZI

Pierwszą bezpłatną poradnią prawną dla członków świetlicy uruchomiła przed miesiącem świetlica sekcji Powiśla na Górnośląskiej. Przyszła tam matka dziecka szkół powszechnych — a do „pana mecenasa” zawsze znajdzie się jakaś sprawa.

Kobieta w niebieskiej chustce zbliża się nieśmiało do stolika adwokata.

— Mój mąż jest stolarzem — prosi pana — kilka lat temu zmażdżyła mu maszyna palec w robocie. Komisja przyznała mu rentę miesięczną, bo był niezdolny do pracy. Teraz było znowu w sprawie komisji i rentę nam odebrali — a przecie nie powinni.

kiedy mąż w dalszym ciągu nie może robić w swoim fachu, bo mu te palce pokiereszowane przeszka dzają.

Mecenas wyjaśnia, gdzie i z czym się udać, jak odwołanie sformułować, na jaki paragraf ustawy o ubezpieczeniach społecznych się powołać, — może uzyska się jeszcze przywrócenie renty na dalsze miesiące — jeżeli rzeczywiście stolarz niezdolny jest do pracy. Kobięcie głoś się łamie ze wzruszenia — odchodzi pełna na dzieł, że może da się, może będą znowu otrzymywać upragnioną rentę... 19 złotych miesięcznie...

STRACH PRZED EKSMISJĄ.

Wchodzi druga kobieta w wyszarżanym futerku, wypowaliam kapeluszu. Gnie się w ukłonach i uśmiecha — sama nie wie, jak przemówić do „pana mecenasa” — zaczyna od zawiakłego długiego wstępu na temat niezwykłej dobroci pana mecenasa i że „wogóle” — ta świetlica jest cudowna, na wszystko człowiekowi biednemu poradzi.

Chodzi o komorne. Gospodarz grozi eksmisją i nie chce zniżyć komornego o ustawowe 15 proc., bo lokatorka zalega z komornem — pół roku.

Kobięcia panicznie się boi eksmisji — składa ręce bezradnie. Czy to aby możliwe, panie mecenasie, że on nas wyrzuci? Co my wtedy zrobimy? Mąż bez pracy...

Nie chce wierzyć, że nikt nie ma prawa jej wyrzucić. Rozszerzonymi ze zdziwienia oczami czyta podkreślony czerwonym ołówkiem paragraf zniewolzonej ustawy o ochronie lokatorów: „wstrzymuje się eksmisję z mocy samego prawa z mieszkani jedno lub dwupokojowych”. Ona

ma przecież tylko jeden pokój z kuchnią więc...

Jest olśniona tem odkryciem. Ktoby to przypuszczał?

INNE BOLĄCZKI RODZINNE.

Przy sprawach o charakterze istotnie prawnym — np. o postępowaniu spadkowym, czy eksmisji wychodzą często najaw inne bolączki rodzinne.

Jedną z matek ma córkę głuchoniemą. W domu głód i niedza, dziecko się męczy — ale matka nie robiła żadnych starań, żeby je umieścić w instytucji dla głuchoniemych. Adwokat z poradni sprawę załatwił i dziewczynka od kilku tygodni przebywa w instytucji.

W innej rodzinie chłopczyk był chory na gruźlicę — potrzebne było natychmiast Zakopane. Gdy adwokat zwrócił uwagę, że dziecko trzeba wysłać do sanatorium — matka popatrzyła z niedowierzaniem i wzruszyła ramionami. Sanatorium? To dla bogatych, dla protegowanych, nie dla takich biedaków, jak oni. Niema się nawet co starać i zresztą niewiedomo, jak i gdzie. Wskutek interwencji adwokata — chłopiec pojechał do Zakopanego, a matka słów nie ma dla wyrażenia podziwu i wdzięczności dla „cudotwórcy”.

— Tak, proszę pani — kończy naszą rozmowę adwokat świetlicowy — ludzie, którzy do mnie przychodzą — nie mają dość inteligencji i wyrobienia życiowego, by rozwiązać trudne dla nich sprawy i spory. Nie mają t. zw. „stosunków” z ludźmi obznajmionymi z prawem. ani pieniędzy na zasięgnięcie rady w kancelarii adwokackiej. — bezpłatna poradnia prawną stanowi dla nich prawdziwe dobrodziejstwo.

(a. o.)

Urzednicy miejscy protestują przeciwko projektom nowych ustaw i ustawie emerytalnej

Dnia 26 b. m. odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich R. P. Punktem centralnym obrad były projektowane ustawy pracownicze, w szczególności zaś projekt ustawy emerytalnej.

W wyniku całodziennych narad zjazd jednomyślnie doszedł do przekonania, że projekt ustawy emerytalnej w brzmieniu, opracowanym przez M. S. Wewn., nie może stanowić realnej podstawy do rozważań i wymaga przerobienia od podstaw. Dotyczy to zwłaszcza kwestji praw nabytych, które projekt całkowicie ignoruje. Projekt ten nie opiera się na obliczeniach matematycznych - finansowych i nie daje również żadnych korzyści związkom samorządowym w obecnej ciężkiej sytuacji finansowej, jaką przeżywa samorząd terytorjalny.

Wcielenie w życie tego projektu postanowiono przewstawić się wszelkimi dostępnymi środkami.

W zakresie projektów ustaw o służbie, o odpowiedzialności dyscyplinarnej i o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym, które już zostały wniesione do Sejmu, postanowiono przedstawić pp. posłom i senatorom materiały, uzasadniające stanowisko Zrzeszenia, uzgodnione ze wszystkimi innymi związkami pracowników samorządowych zarówno umysłowych jak i fizycznych.

W czwartek, 30 b. m., odbędzie się zgromadzenie delegatów wszystkich wydziałów, przedsiębiorstw i instytucji miejskich, zwolane przez Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy. Zgromadzenie to będzie poświęcone omówieniu sprawy obrony praw pracowników wobec nowych projektów ustaw, przekreślających prawa nabyte pracowników samorządowych.

Niedzielną lotną kontrola

sklepów z nabiałem w Warszawie

Od niedawna, na mocy odpowiednich rozporządzeń, sprzedaż mleka w Warszawie może się odbywać również w dni świąteczne oraz w niedzielę. W związku z tem miejska służba zdrowia zorganizowała w ub. niedzielę lotną kontrolę sklepów z nabiałem, sprzedających mleko na miarę. W akcji tej wzięło udział 31 kontrolerów sanitarnych z udziałem przedstawicieli P. P. oraz przy jednoczesnym specjalnym uruchomieniu Miejskiego Instytutu Higjenu, dokąd skierowano próbki do natychmiastowego zbadania.

Próby pobrano z 236 sklepów z nabiałem, przyczem stwierdzono, że w 82 sklepach sprzedawano mleko zafałszowane, co stanowi poważną ilość 32 proc. Badania chemiczne wykazały, że wśród zafałszowanego mleka „największy odsetek stanowi mleko odtuszczone, czego nieuczciwi sprzedawcy dokonują drogą rozcieńczania wodą, względnie odciekaniem tłuszczu. W próbkach, pobranych z niektórych sklepów stwierdzono, że

mleko zawiera zaledwie 0.1 proc. tłuszczu, kiedy ustawa wymaga co najmniej 3 proc. Sprzedawano zatem warszawskim konsumentom zamiast mleka, zwykłą i małożywną serwatkę. Poza tem w 30 sklepach mleko zmieszane było ze sodą, względnie wykazywało zanieczyszczenie, widoczne gołym okiem.

Wysoki procent (32) zafałszowanego mleka, wykazany w niedzielę, wskazuje na pożytek tych niespodziewanych rewizji, które w dni powszednie stwierdzają 10 do 15 proc. mleka zafałszowanego, w zależności od miesiąca.

Nieuczciwy sprzedawcy, oprócz zwykłych konsekwencji administracyjnych, pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej. Grozi im podwójna kara, niewykładzany również bezwzględny areszt, gdyż w danym wypadku mamy do czynienia ze świadomym wykorzystaniem dnia świątecznego, kiedy kontrola władz miejskich albo była niemożliwa, albo też utrudniona.

RADJO

Wtorek, dn. 28 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci mł.). „Kołendy i piosenki” w wyk. ork. mandolinowej szkoły powsz. im. H. Sienkiewicza w Grodzisku Mazow. 12.30 Koncert Ork. A. Furmańskiego. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 „Z rynku pracy”.

15.15 Wiad. o ekspozycje. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muz. salon. (pl.). 16.00 „Skrzynka P. K. O.”. 16.15 Muzyka lekka. Wyk.: Mała Ork. P. R. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — aud. popr. prof. Br. Rutkowskiego. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki: „Szkło i porcelana” — odczyt wygł. dr. J. Baumgarten. 17.15 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 17.50 „Skrzynka jez.” — prof. W. Doroszewski. 18.00 Konc. kameralny. W progr. E. Wolf-Ferrari: Idillio - Concertino op. 15 — wyk. S. Śniekowskiego i J. Sulikowskiego. B. Woytowicz: Trio na flet, klarnet i fagot wyk. St. Bartnikowski, T. Rudnicki i L. Szulc. 18.30 „O twórcę powieściowej K. Czachowskiego” (z Krakowa). 18.45 Progr. na dz. nast. 18.55 Pogad. weterynaryjna dr. A. Hantowera. 19.05 Konc. rekl.

KINA

ANTINEA: „Roześmiane oczy” i „Pogromcy Indian”. AS: „Antek Policmajster” i rewja. ATLANTIC: „Zapomniany człowiek”.

AMOR: „Małowna zasłona” i „Dama z Moulin Rouge”.

BAŁTYK: „Dawid Copperfield”. CAPITOL: „Dodek na froncie”. CASINO: „Dom Nr. 56”.

COLOSSEUM: „Jasnie pan zofer” i rewja. COLOSSEUM MALE: „Antek Policmajster”.

CORSO: „Tajemnicza Dama” i rewja. ERA: „Dziewczę z Budapesztu” i „Jazmo Miłości”.

ELITE: „Wesoła rozwódka” i „Za kochana parą”.

EUROPA: „Nie odchódz ode mnie”. FILHARMONJA: „W walce z cieniem” i „Miłość maksyma”.

FORUM: „Jestem zbiegiem” i „Le gong”.

FAMA: „Ostatni Posterunek”. HOLLYWOOD: „Pieniądz” i rewja.

KOMETA: „Dziewczę z obłoków” i rewja.

LOS: „Młody Las” i dodatki. MAJESTIC: „Całe miasto o tem mówią”.

MARS: „Kapryśna Marjetta”. MASKA: „Wesoła Wdówka” i „Człowiek, który sprzedał głowę”.

MEWA: „Kryjówka szczęścia” i „Audjencia w Ischl”.

METEOR: „Wuj Mozes i réport. MIEJSKI: „Anna Karenina”.

MUCHA: „Veronika”. NOWA TOMBOLA: „Pościg za cieniem” i „Mezowie do wyboru”.

OKO PRASKIE: „Wesoła Rozwódka” i dodatki.

PAN: „Manewry miłosne”. PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Dziesięciu z Pawlaka”.

PETIT TRIANON: „Kwiatarka z Prateru” i „Venessa”.

POPULARNE: „Śpieg Nr. 13” i rewja.

PRAGA: „Annapolis” i rewja. RAJ: „Orły na uwięzi” i „Azel”.

RENA: „Miłość maturzystki” i „Miasto Duchów”.

RIALTO: „Będziecie zawsze moją ROXY: „Rapsodia Bałtyku”.

STYLOWY: „Katarzynka”. SFINKS: „Nie Wesoła” i rewja.

SOKOL: „Niedokończona Symfonia” i dod.

ŚWIAT: „Człowiek, który sprzedał głowę” i „Poco pracować — Flip i Flap”.

TON: „Bengali”. UCIECHA: „Piekło”.

UNJA: „Hrabia Monte Christo” i rewja.

19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Konc. Symf. (z Katowic). Pogad. muz. — wygł. dr. A. Mitscha, L. van Beethoven: Uwertura Lenora Nr. 3 i Symfonia Nr. 2 D-dur — wyk. ork., K. Debussy: Fantazja na fortepian z orkiestrą wyk. Wł. Markiewiczówna, M. Karłowicz: Powracające fale — poem. symf., R. Wagner: Uwertura do op. „Tannhauser” — wyk. ork. W przerwie o godz. 20.50 Dzień. wiecz. oraz „Obrazki z Polski współcz. 22.30 „Zdobycze chemji w zakresie sztucznego otrzymywania witamin”, odczyt dla lekarzy — wygł. dr. B. Skarżynski (z Krakowa). 22.45 Muzyka salona. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

Środa, dn. 29 stycznia.

6.30 „Kiedy ranne”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.20 Dzień. por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacji”. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzień. połudn. 12.15 „Higijena umysłu” — pogad., wygł. L. Rakowska. 12.30 Muzyka (pl.): D. Cimarosa: Uwertura do op. „Potemna małżeństwo”, G. Verdi: Dwa fragmenty z op. „Ernani”, Duet, (M. Battistini — E. Corsi), Kwartet z tow. chóru (M. Battistini, E. Corsi, L. Collazza, A. Sillich i chór „La Scala”), A. Rubinstein: Etiuda „Staccato”, Gaerther, ukł. Friedmana: Taniec wiedeński Nr. 2, S. Benelli: Kolysanka, (L. Cambi — sopran), A. Głazunow: Taniec wschodni op. 52 Nr. 6, H. Wieniawski: Finał koncertu d-moll, Dudziarz — mazurek, (Jan Kubelik — skrzypce), A. Borodin: Arja z op. „Książę Igor”, S. Rachmaninow: Pieśń gregoriańska (D. Smirnow). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

15.15 Wiad. o ekspoz. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Konc. Ork. T. Siedzińskiego (ze Lwowa). 16.05 „Małpa Makakino” — opow. A. Fiedlera dla dzieci (z Poznania). 16.20 Konc. chóru męskiego „Echo” pod dyr. A. Haraoskiego (z Katowic).

A. Haraoski: Hasło „Echa” Katowickiego i Do Morza polskiego, B. Wallek-Walewski: Pożegnania ułana, A. Haraoski: Konik polny, S. Raczką: Mazur, B. Wallek-Walewski: Bajeczka o myszce i Krakowiak.

16.45 Rozmowa muzyczna ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujemy”: „Młodzież mówi o sobie” (dyskusja nieprzygotowana). 17.30 Recital śpiewaczy prof. P. Lohmana. Przy fort. prof. L. Urstein. C. Loewe: Edward, Fr. Schubert: Cisza morska, Zachwycenie, Sobotwór, Grupa z Tartaru, R. Schumann: Księżycowa noc, H. Wolff: Wędrowka, Chcesz urzeć śmierć ukochanego, Grajek.

Serce nie trać nadziei. 18.00 „Świat się śmieje”, przegląd humoru zagran. w opr. B. Winawera, w wyk. J. Orwida i A. Boguckiego. 18.10 „Miniatyry kwartetowe” w wyk. Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego: H. Purcell: Chaconne, M. Rudnicki: Andante i allegro, L. Gruenberg: Czwórny niedyskrety. 18.30 „Skrzynka ogólna” — dr. M. Stępowski. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy”, 18.45 Program na dz. nast. 18.55 „Poznajmy przepisy finansowe - rolne” — inż. F. Zoll. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sportowe. 19.50 Reportaż aktualny.

20.00 Muz. salon w wyk. Oktetu Squire’a. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.”. 21.00 22-ga Audycja z cyklu „TWÓR-CZOŚĆ FRYDERYKA CHOPINA” (1810—1849) w opr. prof. Jachimeckiego. Wyk. J. Smidowicz. Cztery mazurki op. 30: c-moll, h-moll „Kulka”, Des-dur, cis-moll, Dwa nokturny op. 37: g-moll, G-dur, Sześć preludjów op. 28: Nr. 7, 8, 9, 10, 11 i 12, Drugie Impromptu Fis-dur, op. 36. 21.35 „Pionierzy awangardy, poetyckiej” (T. Peiper i J. Przybysz).

— kwadrans poetycki w opracowaniu S. Flukowskiego. 21.50 „O sklepek fabrycznych” — pogad. dla kupców. wygł. A. Czarnecki. 22.00 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. (pl.)

Samochrona mieszkańców Bielania

O wprowadzenie stanu wyjątkowego

Spowodu fatalnego stanu bezpieczeństwa na Bielaniech i zwiększającej się liczby kradzieży oraz napadów, mieszkańcy Pół Bielaniek przystąpili do organizacji samoobrony w postaci onnych dyżurów uzbrojonych mieszkańców. Na poszczególnych ulicach mieliby w najbliższym czasie dyżurować w nocy kolejni mieszkańcy tej dzielnicy.

W związku z tem obecnie zbierane są podpisy obywateli pod pismem do Komisarjatu Rządu na m. stół. Warszawę o wprowadzenie stanu wyjątkowego w tej dzielnicy, polegającego na zakazie przebywania na ulicach po godzinie 11, gdyż przechodnie mogliby być wówczas narażeni na szwank wskutek czynności członków samoobrony.

Mieszkańcy, którzy zdecydowali się na wprowadzenie tego rodzaju samoobrony są zdania, że jest to jedyny sposób zapobieżenia kradzieżom i napadom do czasu przeprowadzenia ulicznego o-

świetlenia tej dzielnicy, co radykalnie zmieniłoby warunki bezpieczeństwa.

Zabity

przez tramwaj

O godz. 18-ej na rogu ul. Grochowskiej i Chłopińskiego przechodził przez tramwajowy jakiś mężczyzna w stanie nietrzeźwym. W tym czasie nadjechał wóz linii „24” w kierunku Warszawy. Motorowy Nr. 5853 dał sygnały lecz przechodzień nie zwracał na nie uwagi.

Gdy motorowy puścił w ruch hamulec było już za późno. Mężczyzna dostał się pod deskę ochronną wagonu silnikowego Nr. 304. Pogotowie techniczne Tramwajów, wydobycie nie szczęśliwego. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

Zabitym okazał się 38-letni Józef Chomicz, rolnik zamieszkały w woj. nowogrodzieckim.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum. Pierwa w ruchu tramwajowym trwała pół godziny.

BAL WĘGERSKI

W dniu 16 lutego r. b. w niedzielę, godzinie 9 wieczór w salach Rezerwy Obywatelskiej odbędzie się bal węgierski, który urządza Tow. polno-węgierskie im. Stefana Batorego. Tow. węgierskie im. Sandora Petőfi. Nad balem raczyć obiad prosiatorat ze strony węgierskiej pan Jan Gombos, ze strony polskiej pan premier M. Zyndram-Kościałkowski.

O ile w roku ubiegłym bal miał charakter propagandowy, aby zyskać sobie publiczność i pokazać, jak to umiała bawić się Węgrzy, o tyle w tym roku, ze względu na wz